VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI ETYKI POSELSKIEJ**
(NR 86)
z dnia 24 czerwca 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Etyki Poselskiej (nr 86)

24 czerwca 2015 r.

Komisja Etyki Poselskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Elżbiety Witek (PiS)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– omówienie propozycji zmian przepisów w regulaminie Sejmu RP w zakresie działania Komisji Etyki Poselskiej – kontynuacja;

– omówienie propozycji zmian w uchwale Komisji Etyki Poselskiej z dnia 23 kwietnia 2009 r. – Regulamin Komisji Etyki Poselskiej – kontynuacja;

– rozpatrzenie wniosku poseł Krystyny Pawłowicz z dnia 25 czerwca 2014 r., w sprawie dotyczącej upublicznionych przez media stenogramów rozmów przeprowadzonych przez posłów Platformy Obywatelskiej w restauracji „Sowa i Przyjaciele";

– rozpatrzenie projektu sprawozdania z analizy danych zawartych w oświadczeniach o stanie majątkowym posłów złożonych za 2013 r. – kontynuacja;

– ustalenie harmonogramu prac i omówienie zasad analizowania oświadczeń o stanie majątkowym posłów złożonych za 2014 r., zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora;

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej Sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2014 r. (druk nr 3508) w zakresie działania Komisji;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Beata Maciak, Aniela Rytel** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Przemysław Sadłoń** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej.

Witam państwa posłów, członków Komisji.

Stwierdzam kworum.

Proponowany porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia otrzymaliście państwo wraz z zawiadomieniem o miejscu i terminie obrad. Wnoszę o dokonanie zmiany brzmienia punktu trzeciego. W dostarczonych państwu dokumentach brzmi on następująco: uchwalenie projektu regulaminu Komisji Etyki Poselskiej. Proponuję, aby nadać mu brzmienie: omówienie propozycji zmian w uchwale Komisji Etyki Poselskiej z dnia 23 kwietnia 2009 r. Regulamin Komisji Etyki Poselskiej – kontynuacja. Wnoszę także, aby punkty: drugi i trzeci porządku dziennego zostały rozpatrzone łącznie.

Wprowadzenie zmiany do porządku dziennego wynika z faktu, iż jednocześnie wprowadzamy bardzo poważne zmiany w regulaminie Sejmu, zwłaszcza w związku z prawem do wnoszenia projektu uchwały przez Prezydium Sejmu. Wiąże się to z koniecznością odbycia zarówno pierwszego, jak i z drugiego czytania. Uważamy, że wskazane byłoby

pozyskanie opinii Biura Analiz Sejmowych, czy zmiany w regulaminie Sejmu – łącznie z naszym regulaminem – nie idą za daleko, czy są zgodne z obowiązującymi przepisami?

Czy są uwagi do porządku dziennego w zaproponowanym kształcie?

Nie słyszę uwag. Stwierdzam, że porządek obrad w przedłożonym brzmieniu, wraz z zaproponowaną zmianą, został przyjęty.

Przed przystąpieniem do realizacji porządku dziennego zgłaszam, w trybie art. 156 ust. 1 regulaminu Sejmu, wniosek o zamknięcie posiedzenia Komisji wraz z propozycją określenia osób, których udział w posiedzeniu jest niezbędny, tzn. członków Komisji, zaproszonych posłów oraz pracowników Kancelarii Sejmu i Biura Komisji Sejmowych. Informuję jednocześnie, że ta część posiedzenia Komisji, w trakcie której zapada postanowienie o zamknięciu posiedzenia, ma również charakter zamknięty.

Czy ktoś jest przeciw takiemu wnioskowi?

Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że wniosek został przyjęty.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Punkt pierwszy przewiduje rozpatrzenie wniosku pani poseł Krystyny Pawłowicz z dnia 25 czerwca 2014 r., w sprawie dotyczącej upublicznionych przez media stenogramów rozmów przeprowadzonych przez posłów Platformy Obywatelskiej w restauracji „Sowa i Przyjaciele".

Na dzisiejsze posiedzenie Komisji Etyki zostali zaproszeni posłowie: Radosław Sikorski, Włodzimierz Karpiński i Jan Vincent Rostowski.

Do sekretariatu Komisji, w dniu 23 czerwca 2015 r. wpłynęło usprawiedliwienie nieobecności pana posła Radosława Sikorskiego na posiedzeniu Komisji w dniu dzisiejszym wraz z prośbą o wyznaczenie innego terminu rozpatrzenia sprawy.

Z kolei, w dniu 19 czerwca 2015 r. dyrektor biura poselskiego posła Jana Vincenta Rostowskiego przekazała do sekretariatu Komisji informację, że pan poseł Rostowski nie może wziąć udziału w dzisiejszym posiedzeniu z powodu innych, wcześniej zaplanowanych obowiązków. W związku z powyższym, pan poseł prosi o rozpatrzenie sprawy na kolejnym posiedzeniu Komisji.

Jeżeli natomiast chodzi o trzeciego pana posła, Włodzimierza Karpińskiego to, zgodnie z przygotowanym harmonogramem obrad, otrzymał zaproszenie na godz. 9.45. Z tego co mi jest wiadomo, pan poseł nie odwoływał swojego przybycia.

W związku z przedstawioną sytuacją mam pytanie do członków Komisji: czy wyrażacie państwo zgodę, aby wysłuchanie posłów Radosława Sikorskiego i Jana Vincenta Rostowskiego przełożyć na kolejne posiedzenie Wysokiej Komisji?

Nie słyszę sprzeciwu a zatem – zgodnie zresztą z niepisanym zwyczajem komisyjnym – przekładamy termin spotkania z panami Sikorskim i Rostowskim na następne posiedzenie.

Ponieważ do 9.45, tj. momentu, kiedy powinien stawić się przed Komisją pan poseł Karpiński, mamy jeszcze prawie kwadrans, proponuję, aby wysłuchanie pana posła Karpińskiego przeprowadzić o wyznaczonej godzinie, ale żeby nie marnować czasu w oczekiwaniu na pana posła, rozpoczniemy realizację pkt 2 i 3 porządku dziennego.

Czy ktoś jest przeciw przedstawionej propozycji?

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Rozumiem, że jak pan poseł się zjawi to przerwiemy omawianie innych spraw i powrócimy do punktu pierwszego porządku dziennego?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Tak, oczywiście.

Rozumiem, że wyraziliście państwo zgodę na moją propozycję.

Dziękuję.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku dziennego. Obejmuje on omówienie propozycji zmian przepisów w regulaminie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie działania Komisji Etyki Poselskiej. Jest to kontynuacja prac rozpoczętych na poprzednim posiedzeniu.

Zgodnie z przyjętą zmianą do porządku dziennego ten punkt będziemy rozpatrywać łącznie z punktem trzecim, czyli omówieniem propozycji zmian w uchwale Komisji Etyki

Poselskiej z dnia 23 kwietnia 2009 r. Regulamin Komisji Etyki Poselskiej. W tym przypadku także mamy do czynienia z kontynuacją prac Komisji.

Przypominam, że na ostatnim posiedzeniu wstępnie omówiliśmy propozycje zmian w obydwu regulaminach, dziś będziemy kontynuować rozpoczęte prace i dyskusję. Pozostało nam jeszcze kilka kwestii do uzgodnienia i doprecyzowania. Zanim przystąpimy do dyskusji, powtórzę jeszcze raz moje zdanie, które wyrobiłam sobie po wcześniejszych dysputach na ten temat.

Szanowni państwo, uważam że Komisja powinna wystąpić do Biura Analiz Sejmowych o przygotowanie opinii i o ocenę projektów regulaminów, które stanowić będą przedmiot dzisiejszego posiedzenia.

Bardzo proszę, aby każdy z państwa miał przed sobą teksty regulaminów. Na nasze posiedzenie przybył przedstawiciel Biura Legislacyjnego, pan mecenas Przemysław Sadłoń.

Serdecznie witamy, panie mecenasie.

Jeżeli chodzi o uchwałę Sejmu dotyczącą zmiany w regulaminie Wysokiej Izby, to chciałabym zwrócić uwagę na zapis zawarty w art. 1 uchwały. Otóż jest tam napisane, że po art. 7 dodaje się art. 7a w brzmieniu: „Poseł powinien zachowywać się zgodnie z uchwalonymi przez Sejm Zasadami etyki poselskiej." A następnie dalej mamy punkt drugi i to on jest w tym przypadku ważny: „Projekt uchwały w sprawie Zasad etyki poselskiej może być wniesiony przez Komisję Etyki Poselskiej lub Prezydium Sejmu".

Korzystając z obecności pana mecenasa poprosiłabym o wyjaśnienie, czy dobrze zrozumiałam te słowa. Chodzi mi mianowicie o to, że jeśli wprowadzimy tego typu zapis do regulaminu Sejmu, to będzie równoznaczne, iż – podobnie jak w przypadku projektów innych uchwał – projekt uchwały w sprawie Zasad etyki poselskiej będzie musiał być procedowany w dwóch czytaniach, na Komisji itd.

Proszę o wyjaśnienie i doprecyzowanie tej kwestii.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Przemysław Sadłoń:

Przemysław Sadłoń, Biuro Legislacyjne Sejmu.

Wysoka Komisjo, kwestię wyjaśnień rozpocznę od sięgnięcia do genezy tej propozycji.

W związku z tym, że Biuro Legislacyjne pomagało w opracowaniu projektu regulaminu Komisji Etyki Poselskiej, z uwagi na zmiany, jakie były oczekiwane przez Komisję, należało również w niektórych miejscach regulaminu Sejmu wprowadzić określone korekty. Było to konieczne, aby – krótko mówiąc – zakładane zmiany w regulaminie Komisji Etyki Poselskiej były w ogóle możliwe do wprowadzenia. Z formalnego punktu widzenia regulamin Komisji Etyki Poselskiej jest bowiem swego rodzaju aktem wykonawczym w odniesieniu do regulaminu Sejmu. A zatem, żeby umożliwić, generalnie rzecz biorąc, zmianę obecnego modelu rozpatrywania spraw przez Komisję oraz ukształtowanie nowego modelu w regulaminie Komisji Etyki Poselskiej niezbędne jest wprowadzenie w pierwszym rzędzie zmian w regulaminie Sejmu.

Artykułem, który w obecnym stanie prawnym jest podstawową jednostką, jeżeli chodzi o istniejący model funkcjonowania Komisji, jest – w regulaminie Sejmu – art. 145. Biorąc pod uwagę, że tak czy inaczej, wspomniany artykuł będzie podlegał zmianom uznaliśmy, że przy tej okazji warto także uporządkować kwestię dotyczącą uchwalania Zasad etyki poselskiej. Stąd propozycja, o której powiedziała pani przewodnicząca. Wspomniana propozycja ma charakter *stricte* merytoryczny i jej ocena powinna należeć do kompetencji państwa posłów.

Jeśli chodzi o moją opinię to, jak najbardziej słusznym posunięciem w tej sprawie ,będzie podparcie się opinią Biura Analiz Sejmowych. Nowa propozycja procedury dotyczącej przyjmowania Zasad etyki poselskiej różni się od obecnej, zawartej w art. 145 z tym, że faktycznie – co do zasady – tryb przyjmowania uchwały w sprawie Zasad etyki poselskiej ma być zbliżony do standardowego trybu podejmowania uchwał w Sejmie z takim wyjątkiem, że inicjatywa w zakresie wniesienia projektu dotyczącego Zasad etyki poselskiej bądź ich zmian będzie przysługiwać tylko Prezydium Sejmu albo Komisji Etyki Poselskiej. Inicjatywa ta nie będzie przysługiwać natomiast grupie piętnastu

posłów, tak jak ma to miejsce w przypadku niemal wszystkich pozostałych projektów uchwał.

Jeżeli chodzi o udział Komisji Etyki Poselskiej to przedstawiony model był wzorowany na procedurze składania projektów regulaminu Sejmu. Regulamin upoważnia tylko jedną komisję do przedkładania tego typu projektów – mam na myśli Komisję Regulaminową i Spraw Poselskich. Różnica polega na tym, że w przypadku regulaminu Sejmu wspomniane uprawnienie przysługuje jeszcze dodatkowo grupie piętnastu posłów. Wydaje się jednak, że Zasady etyki poselskiej są na tyle istotnym aktem, że nie powinien on podlegać zbyt częstym zmianom. Dlatego, żeby pokusę łatwego dokonywania zmian w Zasadach etyki poselskiej ograniczyć zasadnym wydaje się ograniczenie inicjatywy w tym zakresie tylko do dwóch podmiotów, tzn. Prezydium Sejmu i Komisji Etyki Poselskiej. Prezydium Sejmu jest organem, w którym reprezentowane są co do zasady wszystkie istotne siły parlamentarne. Podobnie jest w przypadku Komisji Etyki Poselskiej. To również organ, w którym wyrażona jest reprezentacja wszystkich liczących się sił parlamentarnych. Można zatem powiedzieć, że Prezydium Sejmu i Komisja Etyki to organy, które charakteryzują się podobnym sposobem doboru swoich członków. Stąd też wzięła się propozycja, aby obydwa znalazły się w regulaminie Sejmu w tym konkretnym miejscu.

Jeżeli chodzi natomiast o procedurę przyjmowania uchwały (bo tego również dotyczyło pytanie) to byłaby ona jak najbardziej standardowa. Sprowadzałaby się do dwóch czytań, tak jak ma to miejsce w przypadku większości uchwał – są, oczywiście, od tego wyjątki: niektóre uchwały są przyjmowane w jednym czytaniu a niektóre – w trzech czytaniach (jak w przypadku regulaminu Sejmu).

Wydaje się, że w przypadku Komisji Etyki tryb dwuetapowy, czyli dwa czytania, będzie modelem pozwalającym na dostateczne wypracowanie odpowiedniego aktu, zarówno pod względem merytorycznym, jak i czasowym.

Takie było tło zaproponowanej zmiany. Mówiąc w cudzysłowie, wspomniana zmiana znalazła się tutaj „niejako przy okazji", ponieważ pewne zmiany w art. 145 i tak musiałyby zostać wprowadzone, dlatego od razu zaproponowaliśmy także uporządkowanie kwestii dotyczących przyjmowania Zasad etyki poselskiej.

Należy podkreślić, że jest to jednak dość duża zmiana, jeśli chodzi o obecną procedurę rozpatrywania tych zasad.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Dziękuję za wyjaśnienia, panie mecenasie.

Otrzymałam informację, że stawił się pan poseł Karpiński a to oznacza, że będziemy musieli przerwać rozpatrywanie kwestii regulaminowych i powrócić, zgodnie z ustaleniami, do punktu pierwszego porządku dziennego.

Jeśli pan poseł chwilę zaczeka to może uda nam się skończyć ten punkt porządku dziennego.

Zwracam się do państwa z pytaniem, czy wyrażacie zgodę na to, abyśmy wystąpili do BAS o przygotowanie opinii?

Moim zdaniem, jest to działanie tym bardziej uzasadnione, że nadal istnieje kilka wątpliwości, np. czy wniosek przewodniczącego o rozpatrzenie sprawy lub jej umorzenie ma charakter wniosku formalnego. Ta kwestia nie jest do końca jasna i dlatego uważam, że powinniśmy także i o to zapytać Biuro Analiz Sejmowych.

Czy jest zgoda Komisji na wystąpienie do BAS o przygotowanie opinii?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Czy ja mógłbym powiedzieć jeszcze jedno zdanie, pani przewodnicząca?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Bardzo proszę.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Dokument, który państwo otrzymaliście na dzisiejsze posiedzenie, uwzględnia wszystkie uwagi, jakie zostały zgłoszone na poprzednim posiedzeniu Komisji.

Biuro Legislacyjne, zgodnie z upoważnieniem i zaleceniem, uzupełniło projekt regulaminów w tym zakresie.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Pan poseł Garbowski, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Chcę powiedzieć, że całkowicie zgadzam się z propozycją pani przewodniczącej Witek.

Uważam, że Biuro Analiz Sejmowych przedstawi nam w przygotowanej analizie plusy i minusy poszczególnych możliwych rozwiązań, co z kolei pomoże nam podjąć ostateczne decyzje. Podkreślam, że decyzje będą i tak po naszej stronie, bo to my upoważnimy (lub nie) przewodniczącą do wystąpienia do Komisji Regulaminowej z propozycją wprowadzenia takiej lub innej zmiany. Dodatkowy materiał BAS z pewnością pozwoli nam lepiej ocenić sytuację.

Dlatego uważam propozycję za właściwą i mam nadzieję, że na następnym posiedzeniu Komisji, po zapoznaniu się z opinią Biura Analiz Sejmowych, uda nam się zaopiniować projekt regulaminu.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Dziękuję, panie pośle.

Dziękuję też panu mecenasowi za przybycie na nasze posiedzenie.

Proszę zaprosić do sali pana posła Karpińskiego.

Dzień dobry, panie pośle. Witamy pana na posiedzeniu Komisji Etyki Poselskiej. Proszę zająć miejsce i podpisać listę obecności.

Wysoka Komisjo, rozpatrujemy wniosek pani poseł Krystyny Pawłowicz w sprawie dotyczącej upublicznionych przez media stenogramów rozmów przeprowadzonych przez posłów Platformy Obywatelskiej w restauracji „Sowa i Przyjaciele". Stwierdzam, że w dniu dzisiejszym na posiedzeniu Komisji stawił się pan poseł Włodzimierz Karpiński.

Panie pośle, zakładam, że zapoznał się pan z treścią wniosku, jaki skierowała do komisji etyki pani poseł Pawłowicz. Jest pan jedną z kilku osób, które są wymienione w tym wniosku.

Na początku, zanim przejdziemy do wysłuchania wypowiedzi pana posła, chciałabym od razu wyjaśnić jedną rzecz. Nas, jako Komisję Etyki Poselskiej, nie interesują sprawy, jakie toczą się w prokuratorze ani to, czy podsłuchy w restauracji były legalne, czy nielegalne, ani także to, kto jest w tej sprawie pokrzywdzonym a kto oskarżonym. To, co nas interesuje, to etyczny aspekt zachowania się posłów na Sejm w tych konkretnych okolicznościach.

Proszę pana, panie pośle, aby spróbował się pan odnieść do zarzutów, jakie zostały panu postawione we wniosku. Wypowiedzi niektórych posłów Platformy Obywatelskiej, upublicznione przez środki przekazu, w opinii wnioskodawcy nie licowały z godnością posła na Sejm RP. Naruszały one dobre imię Sejmu oraz inne Zasady etyki poselskiej.

Bardzo proszę, panie pośle, ma pan głos.

Poseł Włodzimierz Karpiński (PO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, pani przewodnicząca. za

Na wstępie chciałbym podziękować Wysokiej Komisji zaproszenie i danie mi szansy na wypowiedzenie się na temat tego konkretnego wniosku.

Szanowni państwo, w doktrynie prawa istnieje zakaz wykorzystywania do potrzeb procesowych dowodów uzyskanych przy pomocy przestępstwa. Jest to tzw. zasada owoców zatrutego drzewa. To kwestia formalna, którą chciałbym podnieść na początku.

I druga rzecz. Na etapie postępowania przygotowawczego w postępowaniu karnym, do czasu jego zakończenia nie wolno ujawniać informacji objętych toczącym się postępowaniem.

Po słynnej publikacji, prawdziwości której nie jestem w stanie w tej chwili potwierdzić (nie wiem, czy nie doszło do jakiejś manipulacji), natychmiast złożyłem wniosek do prokuratury o ściganie tych osób, które dokonały czynu nielegalnego, czyli potajemnego nagrania a, z drugiej strony, wystąpiłem także o ściganie tych, którzy treść nagrań upublicznili.

Trudno jest mi się odnieść do zawartości nagrań, ponieważ – po pierwsze – było to przestępstwo a – po drugie – trudno jest się odnieść do treści opublikowanych materiałów, ponieważ nie jestem przekonany, czy nagrania są prawdziwe a nie zmanipulowane.

Z punktu widzenia przysługujących mi praw obywatelskich oraz z uwagi na fakt, iż jestem reprezentantem Sejmu RP, chciałbym bardzo wyraźnie podkreślić, że do materiałów uzyskanych w drodze przestępstwa nie odniosę się, gdyż nie wiem, czy są one prawdziwe. Ta kwestia ma zostać wyjaśniona przez prokuraturę.

Jeżeli natomiast cokolwiek, co jest związane z nagraniem mojego prywatnego spotkania, uprawdopodobniłoby się w jakikolwiek sposób w takiej warstwie językowej, w jakiej zostało to upublicznione, to czując się ofiarą przestępczego procederu i nie mogąc wykluczyć ani potwierdzić w tej chwili, że nagranie jest prawdziwe, za mój język i styl wypowiedzi przepraszam.

Wielokrotnie już to zresztą czyniłem.

Każdy z nas jest grzeszny i każdemu zdarza się popełniać błędy. Jak wspomniałem, wielokrotnie za język mojej wypowiedzi przepraszałem publicznie i niniejszym czynię to jeszcze raz na posiedzeniu Wysokiej Komisji.

Powracając do meritum sprawy, po pierwsze, nie wolno mi ujawniać szczegółów postępowania przygotowawczego w procesie karnym, które jest prowadzone przez prokuraturę. Zwracam uwagę, że nadała mi ona status osoby pokrzywdzonej i w prowadzonym postępowaniu występuję jako świadek. Z drugiej jednak strony, nie mogę się odnieść do kwestii prawdziwości opublikowanych nagrań, ponieważ nie mam ani takiego prawa, ani nie jestem faktycznie w stanie stwierdzić, że są one prawdziwe.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Czy to wszystko, co chciał nam pan powiedzieć, panie pośle?

Poseł Włodzimierz Karpiński (PO) – spoza składu Komisji:

Na ten moment tak, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby zadać pytanie panu posłowi Karpińskiemu?

Pan poseł Ziobro, bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Ziobro (ZP):

Panie ministrze, piastował pan w naszym rządzie bardzo odpowiedzialne stanowisko. Nie przypuszczam zatem, aby odczuwał pan jakieś zdrowotne dolegliwości w rodzaju nagłej amnezji i nie pamiętał pan, czy takie zdarzenie, jak to zarejestrowane na taśmach, miało miejsce, czy nie, czy użył pan słów, które środki przekazu panu przypisują, czy nie itd. Dziwi mnie, że nie może pan potwierdzić ani zaprzeczyć, iż prawdą jest to, o czym donosiły media. Od tamtych wydarzeń nie upłynęło przecież zbyt wiele czasu. Gdyby faktycznie upływ czasu był znaczny to, w jakiś sposób, mogłoby usprawiedliwić pański brak pamięci, jeśli chodzi o przebieg tamtych zdarzeń.

O ile pańskie słownictwo być może było gorszące (nie być może, ale na pewno), o tyle mnie, jako przedstawiciela Polski Wschodniej, bardzo obraża pański stosunek do tamtego regionu naszego kraju. W pańskiej wypowiedzi nie tyle dotknęły mnie używane przez pana wulgaryzmy, bo to się – niestety – zdarza mężczyznom, ale stosunek do Polski Wschodniej, którą pan całkowicie lekceważy, z której pan wręcz kpi.

Czy mógłby pan się odnieść do tej kwestii w jakiś sposób? Czy faktycznie pan uważa, że Polska Wschodnia nie powinna zostać doinwestowana? Czy w przypadku tamtego regionu nie ma sobie sensu w ogóle czymkolwiek zawracać głowy? Czy taki był pański punkt widzenia, jako ministra Skarbu Państwa, w ramach koncepcji zrównoważonego rozwoju kraju? Czy właśnie w taki sposób widział pan zrównoważony rozwój kraju?

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Proszę o udzielenie odpowiedzi.

Poseł Włodzimierz Karpiński (PO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję panu posłowi za pytanie.

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, cały czas podkreślam i podkreślałem, że jest mi trudno odnieść się do niektórych kwestii, ponieważ nie wiem, czy nagrania są prawdziwe. I w tym przypadku nie chodzi o żadną amnezję, panie pośle. Przez dwa lata ciężkiej pracy dla państwa realizowałem naprawdę olbrzymie projekty, które spowodowały na przykład, że nasz kraj jest bardziej bezpieczny pod względem energetycznym oraz sprawiły, iż mamy największy w Europie wzrost gospodarczy. Stało się tak m.in. dzięki inwestycjom za ponad 170 mld zł ze strony spółek Skarbu Państwa, które miałem okazję nadzorować.

Powtarzam jeszcze raz: to nie jest kwestia amnezji, panie pośle. Chodzi o to, iż rozmawiamy na temat materiałów, o prawdziwości których nie mogę być przekonany w stu procentach. I to wszystko.

Natomiast w ramach moich obowiązków, tak ministerialnych, jak i poselskich, odbywałem tysiące spotkań i nie wykluczam, że miało także miejsc spotkanie, którego przebieg został upubliczniony. Na pewno miały miejsca spotkania z przedstawicielami spółek, których działalność nadzorowałem, *per procura*, poprzez rady nadzorcze.

Jeśli miałbym jeszcze odnieść się do opublikowanych stenogramów (do prawdziwości których mogę mieć uzasadnione wątpliwości) to chciałbym państwu powiedzieć, że począwszy od grudnia 2007 r., kiedy pojawił się w prasie artykuł na temat koncepcji rozwoju regionalnego, sprowadzającej się do inwestowania w silne ośrodki, które poprzez rozwój własny miały oddziaływać na tzw. prowincję, czyli ośrodki słabsze wielokrotnie przeciw niej oponowałem. Wspomniana koncepcja, firmowana przez profesorów biegłych w materii rozwoju regionalnego, została wpleciona, jeśli można tak powiedzieć, w stanowisko ówczesnej minister rozwoju regionalnego a późniejszej wicepremier, pani Elżbiety Bieńkowskiej.

Ja, jako również przedstawiciel Polski Wschodniej, panie pośle, wspólnie z innymi parlamentarzystami z tamtych terenów bardzo wyraźnie usłyszałem na spotkaniu z panią minister Bieńkowską, iż przedstawiona koncepcja nie jest jej koncepcją, że została jej przypisana.

Jeżeli uznamy, że nagranie jest prawdziwe a pan przeczyta całość bardzo rzetelnie, to zauważy pan, iż ja wyrażam tam całym sobą sprzeciw wobec tej koncepcji. W sposób dość mało elegancki pozwoliłem sobie również spuentować to, na czym wspomniana koncepcja miała polegać podczas spotkania w sali sejmowej z panią minister Bieńkowską. Są na to liczni świadkowie. Było to spotkanie minister Bieńkowskiej z posłami Polski Wschodniej.

Przypominam, że wtedy pani Bieńkowska, po wywiadzie jakiego udzieliła jednemu z ogólnopolskich dzienników, była podejrzewana o to, że wspiera taki model rozwoju regionalnego. Jak się okazało, było to nieprawdą.

Kwintesencję całej tej koncepcji (jeśli prawdą są opublikowane nagrania) spuentowałem tak jak można sobie przeczytać w prasie. Zarówno wcześniej, dzisiaj, jak i podczas pełnienia funkcji ministerialnej byłem zdecydowanie przeciwny tej koncepcji. Przeciwstawiałem się formule rozwoju regionalnego polegającej jedynie na wsparciu dla silnych ośrodków.

Odpowiadając wprost na pańskie pytanie, panie pośle, powiem tak: jeżeli opublikowany tekst jest prawdziwy to wyraża on mój zdecydowany sprzeciw, który – to muszę przyznać – wyartykułowałem w dość nieelegancki sposób.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Pan poseł Garbowski, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Trudno jest nam oceniać materiał opublikowany w tygodniku „Wprost”, jego rzetelność. Mam pytanie do pana ministra, które idzie nieco dalej i wykracza poza tę materię, chodzi mi mianowicie o kwestię pańskiej rezygnacji ze stanowiska ministra.

Proszę o wyjaśnienie, czy rezygnacja ze stanowiska nie wynikała z poczucia odpowiedzialności za dobro i losy państwa? Czy nie była ona efektem tego, że czuł pan odpowiedzialność wobec państwa i wobec Sejmu? Czy nie dlatego podjął pan decyzję o rezygnacji?

Rozumiem, że pan sam podał się do dymisji a nie został odwołany ze stanowiska. Chciałbym się dowiedzieć, z czego ta rezygnacja się naprawdę wzięła? Czy był to efekt dbałości o transparentność i jakość życia publicznego i dlatego podjął pan tę decyzję, osobiście dla pana na pewno trudną, czy może chodziło raczej o prostą polityczną kalkulację?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Włodzimierz Karpiński (PO) – spoza składu Komisji:

Całe moje publiczne życie pracowałem na rzecz państwa polskiego, na rzecz umacniania fundamentów jego istnienia i jak najlepszego rozwoju.

Prawda o mojej pracy i jej efekty wyrażają się w konkretnych cyfrach i w aktualnym stanie polskiej gospodarki. Proszę zauważyć szereg wielkich inwestycji w energetyce, które zostały rozpoczęte a jakoś przez szereg dziesiątek lat było to niemożliwe, uratowany LOT, uratowana Stocznia Gdańska, uratowane miejsca pracy w Polimexie itd. To wszystko są rzeczy wymierne, ale nie chciałbym się chwalić udanymi (tak mi się przynajmniej wydaje) procesami gospodarczymi, w których brałem udział w taki lub inny sposób.

Biorąc pod uwagę to, co stało się przed dwoma tygodniami, jak tylko zobaczyłem materiał ze śledztwa zamieszczony w Internecie, podjąłem decyzję w sprawie mojej zawodowej przyszłości. Zaznaczę też, że tych dokumentów nie czytałem. Zrobili to moi współpracownicy. Zostało także upublicznione moje doniesienie do prokuratury na tę publikację. Nadzór nad olbrzymim państwowym majątkiem, jaki wykonuje Minister Skarbu Państwa wymaga żmudnej merytorycznej pracy. Ponieważ oprócz fachowości minister jest także elementem politycznej układanki, w zaistniałej sytuacji stwierdziłem, iż muszę zapłacić polityczną cenę za to, że ktoś upublicznił moje prywatne rozmowy.

Zaznaczam, że nie miałem pewności, czy zostało to zrobione w sposób rzetelny a, z pewnością, było to przestępstwo. Dlatego na podstawie odpowiedniego artykułu wystąpiłem do prokuratury o ściganie sprawców, tych którzy dokonali nagrania i tych, którzy je upublicznili.

Uczyniłem tak z pełnym przekonaniem i w duchu głębokiej odpowiedzialności za sprawy państwowe i w zgodzie z dbałością o dobre imię Sejmu.

Wielokrotnie przepraszałem za moje słowa i za całą sytuację.

Moim zdaniem, każdy komu leży na sercu dobro Rzeczypospolitej, powinien się zachować w taki sposób. Innej możliwości po prostu nie ma. Rezygnacja ze stanowiska była moją inicjatywą. Wielokrotnie zresztą zwracałem uwagę, że kwestie tak bardzo wrażliwe, jak np. wzrost bezpieczeństwa energetycznego państwa, wymagają określonej atmosfery pracy. Proszę pamiętać, że to bezpieczeństwo znacząco wzrosło w ostatnim czasie. Jeszcze sześć lat temu z kierunku wschodniego sprowadzaliśmy 10 mld m^3 gazu przy całościowym naszym zużyciu na poziomie 16 mld m^3 gazu. Dziś, za chwilę będzie gotowy gazoport, cały potrzebny nam gaz będziemy mogli sprowadzać z dowolnego zakątka świata. Pokazuje to, jak radykalnie podniósł się poziom naszego bezpieczeństwa energetycznego.

Nie wykluczam w tym kontekście, iż interes w nakręceniu całej tej afery mógł mieć również ktoś spoza Polski. Uważam jednak, że stanowiska ministra skarbu nie może piastować osoba, która będzie ciągle poddawana publicznej egzekucji związanej z popełnionym błędem i tego nie neguję, ale jak powiedziałem, każdemu może się zdarzyć, aczkolwiek nie powinno.

Poza tym, do dziś nie wiem, czy opublikowane nagrania są w całości prawdziwe.

Reasumując, decyzja o rezygnacji była moją decyzją. Podjąłem ją samodzielnie po uwzględnieniu interesów państwa, a także w trosce o dobre imię Sejmu, pamiętałem bowiem, że ciągle jestem przecież posłem.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy są inne pytania do pana posła?

Nie widzę zgłoszeń a zatem pozwolę sobie zadać moje pytanie.

Panie pośle, jak wiadomo odchodzili ministrowie, odchodzili premierzy a nawet upadały rządy ze znacznie bardziej błahych powodów niż te, które przyczyniły się do pana dymisji. Chcę pana zapytać, czy tak normalnie, po ludzku, nie ma pan sobie niczego do zarzucenia?

Na początku posiedzenia stwierdziłam, że Komisja Etyki nie bada kwestii odpowiedzialności karnej, że nie interesuje nas, czy nagrania były wiarygodne, czy są one wynikiem popełnionego przestępstwa itd. Te aspekty zagadnienia nas nie zajmują. Komisja stara się zbadać postawę posłów w wymiarze etycznym, także tych posłów, którzy sprawują funkcję konstytucyjnych ministrów.

Nie można powiedzieć, panie ministrze, że nic się nie stało. Coś bowiem się stało na pewno. I nie chodzi tu tylko o jedno nagranie z udziałem pańskiej osoby. Wiemy, jakie to wszystko przyniosło konsekwencje.

Zasady etyki poselskiej zabierają zbiór zasad, które – najkrócej – można określić jako zasady zwykłej ludzkiej przyzwoitości. Szkoda, że posłowie zwykle nie zapoznają się z treścią tych zasad szczegółowo. Chodzi bowiem o uczciwość, odpowiedzialność itd. Fakt, że zajmujemy się polityką sprawia, że jesteśmy osobami publicznymi. Musimy liczyć się z tym, że nawet nasze prywatne spotkania i rozmowy, niekiedy nagrywane przez dziennikarzy całkowicie przypadkowo, mogą zostać upublicznione w najmniej spodziewanym momencie. Takie sytuacje są znane Komisji Etyki Poselskiej. Jeżeli jednak nagranie stanie się publicznie znane, nie możemy udawać, że nic się nie zdarzyło. W związku z tym Komisja zajęła się m.in. pańską sprawą.

I właśnie dlatego pytam pana, panie pośle, czy nie ma pan sobie niczego do zarzucenia? Podkreślam, że chodzi mi tylko o kwestie etyczno-moralne. Czy rzeczywiście uważa pan, że nic się nie stało?

Poseł Włodzimierz Karpiński (PO) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, podniosła pani kwestię zasad etyki, uczciwości, odpowiedzialności itd.

Uważam, że o uczciwości świadczy całe moje dotychczasowe życie zawodowe i rodzinne a o odpowiedzialności najlepiej zaświadcza gest, który wykonałem w minioną środę – w poczuciu odpowiedzialności złożyłem rezygnację ze stanowiska ministra. Nigdy nie powiedziałem też, że w związku z upublicznionymi nagraniami nic się nie stało. Nikomu nie życzę, aby jego prywatne rozmowy zostały nagrane i upublicznione. Nie jest to przyjemna sprawa dla zainteresowanego ani dla jego najbliższych. Dlatego postąpiłem tak, jak postąpiłem.

Podkreślam jeszcze raz, iż nigdy nie powiedziałem, że nic się nie stało. Jeżeli te nagrania są prawdziwe to przeprosiłem za nie już przed rokiem. Przeprosiłem całą Polskę, wszystkich obywateli za język, którym się wówczas posłużyłem i którego się teraz wstydzę. Trudno, stało się. Każdemu mogło się zdarzyć. Zdecydowanie uważam, że lepiej nie posługiwać się takim językiem i słownictwem nawet w sytuacjach, kiedy okoliczności są stresujące. Praca ministra z pewnością nie należy do zajęć łatwych i przyjemnych. Proszę mi wierzyć, iż to zajęcie wymaga silnych nerwów. W takich okolicznościach każdemu może zdarzyć się potknięcie i upadek. Mnie się to przytrafiło i ponoszę teraz tego polityczne konsekwencje.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy są inne pytania?

Nie widzę.

Dziękujemy panu posłowi za stawienie się na posiedzeniu Komisji.

Do widzenia, panie pośle.

Poseł Włodzimierz Karpiński (PO) – spoza składu Komisji:

Jeszcze raz wszystkich państwa przepraszam za tę całą sytuację.

Do widzenia państwu.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Pan poseł Garbowski, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Uważam, że powinniśmy dyskusję odłożyć na następne posiedzenie i odbyć ją po wysłuchaniu pozostałych posłów.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Przychylam się do propozycji pana posła Garbowskiego, powinniśmy jeszcze wysłuchać posłów Rostowskiego i Sikorskiego.

Przypominam, że na ich prośbę przesunęliśmy termin wysłuchania na następne posiedzenie. W tej sytuacji rozsądne będzie odłożenie dyskusji na temat posła Karpińskiego i przeprowadzenie jej łącznie, po wysłuchaniu wszystkich zainteresowanych. Czy jest zgoda na taką propozycję?

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Wysłuchajmy wszystkich i podejmiemy decyzję, chodzi przecież o jeden wniosek.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Słusznie, nie ma sensu dyskutować o sprawie fragmentarycznie. Zaczekajmy na to, co nam przedstawią pozostali panowie posłowie.

Czy jest sprzeciw wobec takiej propozycji?

Nie ma sprzeciwu.

Dziękuję bardzo.

Ponieważ punkty drugi i trzeci omówiliśmy wcześniej, w tej chwili przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku dziennego. Przewiduje on rozpatrzenie projektu sprawozdania z analizy danych zawartych w oświadczeniach o stanie majątkowym posłów złożonych za 2013 r. Jest to kontynuacja naszych prac. Otrzymaliście państwo projekt sprawozdania, do którego dołączona jest imienna lista osiemdziesięciu posłów, którzy złożyli wyjaśnienia na piśmie. Wyjaśnienia stanowią uzupełnienie danych przedstawionych wcześniej w oświadczeniach majątkowych i są integralną częścią sprawozdania z analizy danych zawartych w oświadczeniach o stanie majątkowym posłów złożonych za 2013 r. Proponuję, aby w pierwszej kolejności Komisja podjęła uchwałę w sprawie przyjęcia wyżej wymienionych wyjaśnień.

Kto z państwa posłów jest za podjęciem uchwały o przyjęciu przez Komisję Etyki Poselskiej informacji złożonych na piśmie przez posłów jako uzupełnienie danych zawartych w analizowanych oświadczeniach majątkowych za 2013 r.? (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję.

Stwierdzam, że uchwała została przyjęta jednogłośnie.

Czy są uwagi ze strony państwa posłów do zaproponowanej treści sprawozdania?

Nie ma uwag.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem sprawozdania na temat analizy danych zawartych w oświadczeniach o stanie majątkowym posłów złożonych za 2013 r. przedłożonego na dzisiejszym posiedzeniu? (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła sprawozdanie jednogłośnie.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktu czwartego, przechodzimy do rozpatrzenia punktu piątego porządku dziennego: ustalenie harmonogramu prac i omówienie zasad analizowania oświadczeń o stanie majątkowym posłów złożonych za 2014 r., zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora.

Proponuję, abyśmy dokonali przydziału oświadczeń poszczególnym członkom Komisji. Podział ze względu na kluby poselskie, koła i posłów niezrzeszonych przedstawiałby

się następująco: Klub Parlamentarny Platformy Obywatelskiej – 202 posłów, Prawo i Sprawiedliwość – 134 posłów, Polskie Stronnictwo Ludowe – 38 posłów, Sojusz Lewicy Demokratycznej – 35 posłów, Zjednoczona Prawica – 15 posłów, Ruch Palikota – 11 posłów i niezrzeszeni – 26 posłów.

Proponuję, żeby dokonać następującego przydziału oświadczeń o stanie majątkowym posłów (przyjmuję, oczywiście, wszelkie inne sugestie i uwagi): poseł Elżbieta Witek – oświadczenia posłów Platformy Obywatelskiej, nazwiska od litery A do litery K (w sumie 98 oświadczeń), pan poseł Tomasz Garbowski – oświadczenia posłów Platformy Obywatelskiej od litery L do litery Ż (w sumie 104 oświadczenia), pan poseł Franciszek Stefaniuk – Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, nazwiska od litery A do litery R (w sumie 92 oświadczenia), pani poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka – Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, nazwiska od litery R do litery Ż (w sumie 42 nazwiska) oraz Klub Parlamentarny Zjednoczona Prawica – 15 posłów i Koło Poselskie Ruch Palikota – 11 posłów oraz posłowie niezrzeszeni – 25 posłów (razem 93 posłów), pan poseł Kazimierz Ziobro – Klub Poselski Sojuszu Lewicy Demokratycznej – 35 posłów i Klub Parlamentarny PSL – 38 posłów (w sumie 73 oświadczenia).

Jak widać, najmniej oświadczeń przypada w udziale panu posłowi Ziobro a najwięcej panu posłowi Stefaniukowi.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Przepraszam, pani przewodnicząca, ale najwięcej oświadczeń dostałem ja.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Przepraszam, rzeczywiście, panie pośle, to panu przypadło najwięcej oświadczeń, jako osobie młodej i prężnej.

W tej chwili bardzo proszę o uwagę, ponieważ mam państwu do zakomunikowania rzecz istotną. Wiadomo, że zbliża się nieubłaganie koniec kadencji. Na analizę oświadczeń za 2014 r. mamy niezwykle mało czasu. W związku z tym, bardzo państwa proszę o podjęcie obowiązków w tym zakresie w najbliższym czasie i przeprowadzenie analizy w możliwie krótkim terminie.

Moja propozycja, będąca jednocześnie wskazaniem, i tak należy ją traktować, jest następująca: termin zakończenia sprawdzania oświadczeń upływa wraz z końcem lipca br., czyli na drugim lipcowym posiedzeniu. Proszę o przyjęcie, że obowiązkiem członków Komisji Etyki jest zakończenie sprawdzania oświadczeń majątkowych za 2014 r. do końca lipca.

Członkowie Komisji, po dokonaniu analizy, wskażą ewentualne uchybienia w oświadczeniach majątkowych kolegów posłów i wtedy sekretariat, w imieniu przewodniczącej Komisji wyśle tym posłom wezwania do uzupełnienia brakujących danych. Wezwania zostaną dostarczone do skrytek poselskich. Jednocześnie zostanie przesłana informacja o wyłożeniu wezwania na oficjalny adres sejmowy posła. Biorąc pod uwagę fakt, że będzie to okres wakacyjny, proponuję przyjąć, że ostatecznym terminem do złożenia wyjaśnień przez posłów będzie data 11 września 2015 r. Sprawozdanie z analizy oświadczeń majątkowych Komisja przyjęłaby w takim razie na posiedzeniu w dniu 24 lub 25 września br.

Czy są do tego jakieś uwagi z państwa strony?

Nie ma uwag, ale nie może ich być, gdyż nie mamy innej możliwości ułożenia harmonogramu działań możliwych do zrealizowania do końca kadencji.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punkt piątego, przechodzimy do punktu szóstego, który przewiduje rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej Sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2014 r. (druk nr 3508) w zakresie działania Komisji. Zgodnie z art. 126 ust. 4 regulaminu Sejmu, marszałek Sejmu skierował w dniu 16 czerwca 2015 r. przedstawione przez prezesa NIK sprawozdanie z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2014 r. do Komisji do Spraw Kontroli Państwowej w celu rozpatrzenia i przedstawienia opinii. Jednocześnie sprawozdanie z druku nr 3508 zostało skierowane przez marszałka do pozostałych komisji sejmowych w celu rozpatrzenia zgodnie z ich zakresem działania oraz z prośbą o przedstawienie uwag i wniosków Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, w terminie do dnia 3 lipca br.

Przypominam państwu, że Komisja Etyki Poselskiej nie zgłosiła żadnej propozycji do planu kontroli NIK na rok 2014.

Czy ktoś z państwa chciałby w tej sprawie zabrać głos?

Nie widzę.

Czy są uwagi do sprawozdania NIK za 2014 r.?

Nie ma uwag.

Proponuję zatem przyjąć Sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2014 r. w zakresie działania Komisji Etyki Poselskiej i przekazać opinię w tej sprawie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej.

Nie słyszę sprzeciwu wobec przedstawionej propozycji.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem sprawozdania NIK za 2014 r.? (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję.

Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie przyjęła sprawozdanie NIK.

Przechodzimy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku dziennego: sprawy bieżące.

Przypominam, że w dniu 18 marca 2015 r. do Komisji wpłynął wniosek marszałka Sejmu, który w imieniu Prezydium Sejmu zwrócił się do nas z prośbą o zapoznanie się z wnioskiem grupy posłów Prawa i Sprawiedliwości skierowanym do Trybunału Konstytucyjnego w dniu 2 marca 2015 r., w sprawie niezgodności z ustawą i Konstytucją RP rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 30 grudnia 2011 r. w sprawie szczególnych zasad rachunkowości spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych. Członkowie Komisji otrzymali opinie BAS i eksperta zewnętrznego w sprawie przedmiotowego wniosku.

Jakie są państwa uwagi i wnioski w sprawie dalszego procedowania?

Pan poseł Garbowski, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Po pierwsze, chcę powiedzieć, że dość dokładnie przeanalizowałem opinię Biura Analiz Sejmowych oraz stanowisko eksperta zewnętrznego, etyka, pana prof. Jacka Hołówki, który przedstawił bardzo interesujące rozważania nie tylko zresztą na temat tej konkretnej sprawy, tzn. czy kluby parlamentarne mogą występować do Trybunału Konstytucyjnego, ale również odniósł się szerzej do kwestii dotyczącej konfliktu interesów. Myślę, że ta opinia przyda się przy pracy, jeszcze w tej kadencji (a może już w przyszłej) nad usystematyzowaniem zagadnienia konfliktu interesów. Domaga się tego m.in. GRECO.

Mój wniosek, który wynika w znacznym stopniu z przedłożonej ekspertyzy, jest następujący: w działaniu posłów PiS nie wystąpiły znamiona sugerujące naruszenie przez nich zasad etyki poselskiej. Posłowie mają prawo i posiadają narzędzia do tego, aby wystąpić z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego, który orzeka o zgodności lub niezgodności aktu prawnego z konstytucją.

W związku z powyższym wnoszę o to, aby Wysoka Komisja nie zajmowała się rozpatrywaniem tej sprawy. Jeśli zaś chodzi o materiał przygotowany przez prof. Hołówkę, to uważam, iż powinien on być wiodącym w procesie przygotowania katalogu ewentualnych konfliktów interesów, który i tak musimy stworzyć, bo tego wymaga od nas raport GRECO.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Dziękuję, panie pośle.

Czy jest głos przeciwny?

Nie słyszę, poddaję zatem pod głosowanie wniosek pana posła Garbowskiego.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku o nierozpatrywanie tej sprawy przez Komisję Etyki Poselskiej? (4)

Kto jest przeciw? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (0).

Dziękuję.

Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie zdecydowała, iż nie będzie rozpatrywać wniosku marszałka Sejmu w sprawie wystąpienia grupy posłów Prawa i Sprawiedliwości do Trybunału Konstytucyjnego.

Pan poseł Stefaniuk, bardzo proszę.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Czy znane jest orzeczenie Trybunału w tej sprawie?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Nie wiem, czy ta sprawa została już rozpatrzona przez Trybunał, panie pośle. Chyba jeszcze nie. Poza tym, nic takiego nie wynika z treści pisma pana marszałka.

Szanowni państwo, stwierdzam, że wyczerpaliśmy porządek dzienny.

Informuję, że protokół z posiedzenia będzie wyłożony do wglądu w sekretariacie Komisji.

Wszystkim bardzo dziękuję.

Zamykam posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej.